

## **Tytuł: Internetowe pułapki - historia dziadka Tadeka**

Dziadek Tadek był pogodnym starszym panem, który niedawno odkrył uroki Internetu. Uwielbiał czytać wiadomości, oglądać stare filmy i rozmawiać z rodziną przez wideorozmowy. Pewnego dnia otrzymał e-maila, który na pierwszy rzut oka wydawał się pochodzić z jego banku. Wiadomość ostrzegała, że jego konto może być zablokowane i prosiła o pilne zalogowanie się przez podany link.

Tadeusz, przestraszony, bez namysłu kliknął link i wpisał swoje dane logowania. Nie wiedział jednak, że strona była fałszywa, a dane trafiły w ręce oszustów. Następnego dnia dziadek zauważył, że z jego konta zniknęło kilka tysięcy złotych. Zrozpaczony, dziadek natychmiast skontaktował się z bankiem i policją. Choć nie udało się odzyskać całej kwoty, pracownik banku udzielił mu cennych porad, jak unikać podobnych sytuacji w przyszłości. Na szczęście jego wnuczka Dobrusia postanowiła pomóc mu w nauczaniu się bezpieczniejszego korzystania z Internetu. Wy tłumaczyła mu, że nigdy nie powinien klikać w podejrzane linki, ponieważ banki i instytucje finansowe nigdy nie proszą o podanie danych logowania przez e-mail lub SMS. Poradziła także aby zawsze wpisywał adres banku ręcznie w przeglądarce oraz pokazała jak stworzyć silne hasło składające się z dużych i małych liter, cyfr oraz znaków specjalnych, dzięki którym przy każdym logowaniu otrzyma specjalny kod SMS. Dziadek Tadek dowiedział się, że powinien być ostrożniejszy w mediach społecznościowych i nie udostępniać zbyt wielu prywatnych informacji, ponieważ mogą one ułatwić oszustom działanie.

Od tamtej pory dziadek stał się bardziej ostrożny i chętnie dzielił się swoimi doświadczeniami z rodziną i przyjaciółmi. Historia dziadka to przestroga, by każdy z nas pamiętał o bezpieczeństwie w sieci.

Dobrosława 8A